Szanowni Państwo!

W związku z dotychczasowymi doniesieniami o problemach związanych z organizacją tegorocznych Dymarek Świętokrzyskich, Świętokrzyskie Stowarzyszenie Dziedzictwa Przemysłowego (ŚSDP) przedkłada Państwu oświadczenie, prezentujące nasze stanowisko w sprawie.

Nasze stowarzyszenie jest pomysłodawcą i organizatorem prezentacji dotyczących starożytnego hutnictwa, antycznych rzemiosł, życia codziennego w okresie rzymskim na ziemiach polskich oraz na terenie prowincji rzymskich, a także innych zagadnień związanych z tym, co nazywane było jeszcze do niedawna kwintesencją imprezy pn. Dymarki Świętokrzyskie, odbywającej się w Nowej Słupi. Działania te realizujemy od 18 lat w ramach autorskiego projektu **„Człowiek i Żelazo w pierwszych wiekach naszej ery”**, który współtworzony jest przez ok. 300 osób, reprezentujących instytucje naukowe, muzealne oraz grupy rekonstrukcji historycznej z terenu Polski, Danii, Niemiec, Czech, Słowacji, Austrii, Rumunii i Białorusi.

Projekt uzupełniają wystąpienia artystów związanych z etnicznym nurtem muzyki, których zadaniem jest przybliżenie naszym odbiorcom dźwięków i brzmień towarzyszących życiu - m.in. ludzi wytwarzających niegdyś żelazo w Górach Świętokrzyskich. Wypracowaliśmy również sposoby merytorycznej promocji imprezy przy udziale profesjonalistów.

Całość wspomnianych powyżej działań nie jest niczym innym jak kontynuacją pracy **Kazimierza Bielenina, Mieczysława Radwana i Wacława Różańskiego** oraz działaczy byłego **Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego** (TPGHiPS), organizatora Dymarek Świętokrzyskich w latach 1970-1996. Mamy tu na myśli działania wskazujące na unikalny charakter imprezy, który naszym zdaniem nie wynika z jej masowości, a z faktu, że geneza Dymarek wiąże się z prezentacją wyników eksperymentu naukowego – rekonstrukcji uzyskiwania żelaza w piecach dymarskich. Masowy udział turystów w Dymarkach Świętokrzyskich był, zwłaszcza w początkowej fazie jego organizacji, efektem wyjątkowego powiązania wspomnianej pracy naukowców z dziedzictwem kulturowym ziemi świętokrzyskiej.

Nasza dotychczasowa działalność w ramach Dymarek Świętokrzyskich była ukierunkowana na pozytywną promocję Nowej Słupi, jako miejsca realizacji tej imprezy. Dowody odnajdziecie Państwo m.in. na administrowanej przez nas stronie dymarki.com

W roku ubiegłym samorząd gminy Nowa Słupia zapragnął przejąć całość organizacji imprezy, w tym sprowadzić ŚSDP do roli wykonawcy pokazów. Wynikało to m.in. z uzyskanych przez samorząd dotacji, które pozyskano z wykorzystaniem danych zaczerpniętych z naszego projektu. Nie zgodziliśmy się na proponowaną formę umowy. Z uwagi na nasze prawa wyłączne, zawarliśmy, podobnie jak w poprzednich latach, umowę licencyjną. Nie można jednak mówić, że była ona równoznaczna z „opłatą licencyjną”, gdyż środki pozyskane z tych umów, ŚSDP przeznacza na działalność statutową związaną z Dymarkami Świętokrzyskimi.

Skoro gmina w roku ubiegłym wydała na imprezę łącznie **ponad 800 tys. zł.,** to kwota **180 tys. zł.** obejmująca koszty naszych działań **nie stanowi nawet ¼ budżetu 50. Dymarek Świętokrzyskich**. Nasza działalność zawiera koszty prac przygotowawczych, wyżywienia, noclegu, nagłośnienia, wszystkich materiałów czy transportu. Nie jesteśmy podmiotem ukierunkowanym na zysk, a zakres prezentacji w roku 2016 dostosowaliśmy do rangi półwiecza Dymarek Świętokrzyskich. Pragnąc pozyskać jedynie środki finansowe z udzielenia licencji, do czego teoretycznie jesteśmy uprawnieni, nie realizowalibyśmy żadnych prezentacji, a jeśli już, to z pewnością nie w takim zakresie, jak ten, który mieliście Państwo szansę ostatnio oglądać.

Przekaz o „opłatach licencyjnych”, który był przedmiotem promocji w mediach, jest zatem bezczelną manipulacją. Na spotkaniach, które miały miejsce celem osiągnięcia porozumienia i którym patronował Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, samorząd gminy ostatecznie nie określił kwoty, którą mógłby wydatkować na pokaz, natomiast pragnął wymóc na stowarzyszeniu zgodę na organizację przez siebie znaczącej części festynu archeologicznego poprzez zawieranie umów z wykonawcami oraz zaproszenie niezależnie od ŚSDP innych prezenterów, niezwiązanych z naszym projektem. Kontraktowanie tych ostatnich rozpoczęło się zaraz po zakończeniu ubiegłorocznych Dymarek. W większości nie są to osoby stale zajmujące się rekonstrukcją związaną z antykiem.

W trakcie wspomnianych rozmów ŚSDP wyraziło już na wstępie możliwość negocjacji dotyczących zakresu pokazu, co znalazłoby też odzwierciedlenie w jego kosztach. Następnie zaproponowaliśmy pośrednictwo wojewódzkiej jednostki kultury, skoro samorząd podnosił wciąż problem podpisywania umów z naszym stowarzyszeniem. Ta ostatnia propozycja została również odrzucona. W rewanżu spotkaliśmy się z tą samą retoryką i żądaniami przekazania znaków towarowych Dymarki Świętokrzyskie gminie. Formę i treści prezentowane ostatnio przez dyrektora CDGŚ i wójta gminy na Komisji Strategii i Rozwoju Województwa możemy nawet uznać za niedopuszczalne.

Nie uznajemy powyższych działań za służące jakiejkolwiek transparentności, a wyłącznie zawłaszczeniu, gdyż samorząd nigdy tych pokazów nie realizował. Owszem, w przeszłości podejmował już bezskuteczne próby porozumienia się z naszymi współpracownikami, niezależnie od ŚSDP. Między innymi dlatego, przyjęliśmy formę umowy licencyjnej, która przynajmniej formalnie była gwarantem naszych uprawnień i możliwości realizacji projektu „Człowiek i Żelazo…”.

Już w grudniu 2016 r. zadeklarowaliśmy przekazanie wspomnianych powyżej znaków Województwu Świętokrzyskiemu w ramach nieodpłatnej licencji. Jednak, jako podmiot odpowiedzialny, nie możemy przystać na bezwarunkowe przekazanie ich w ramach sublicencji samorządowi gminnemu, który zamierza realizować samodzielnie „Dymarki w Nowej Słupi” mające być rzekomo kontynuacją imprezy zainicjowanej 50 lat temu.

Wobec braku możliwości kontynuacji naszego projektu w Nowej Słupi, w dniu 20 maja 2017 r. Walne Zgromadzenie ŚSDP podjęło uchwałę o realizacji tegorocznych Dymarek Świętokrzyskich w oparciu o współpracę z Samorządem Wojewódzkim. Jako miejsce proponujemy **Park Etnograficzny w Tokarni**. W bezpośrednim sąsiedztwie Parku znajduje się stanowisko dymarskie związane z enklawą starożytnego hutnictwa świętokrzyskiego nad Nidą oraz relikty osady kultury przeworskiej. Ponadto obiekt ten jest gwarantem właściwej promocji kultury ludowej, również w ramach Dymarek Świętokrzyskich.

Zaznaczamy, że nasza decyzja nie ma nic wspólnego ze stosunkiem członków stowarzyszenia do społeczności gminy Nowa Słupia. Wprost przeciwnie. Mamy pełną świadomość, że to działania zaledwie kilku lub kilkunastu osób, reprezentujących samorząd gminy i tamtejszą jednostkę kultury, doprowadziły do obecnego impasu. Nie zamierzamy w ramach swej działalności poniechać promowania Nowej Słupi, jako miejsca narodzin Dymarek Świętokrzyskich.

Prosimy o akceptację przedstawionego powyżej rozwiązania **Pana Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Adama Jarubasa**. Jednocześnie wyrażamy głęboką wdzięczność za poświęcony przez niego czas dla prób rozwiązania konfliktu. Liczymy na jego zrozumienie, że w obecnej sytuacji, nasza propozycja umożliwia rzeczową promocję regionu.

**Świętokrzyskie Stowarzyszenie Dziedzictwa Przemysłowego**